

Sygn. akt III AUa 465/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Sędziowie:	SA Michał Bober SA Barbara Mazur
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2016 r. w Gdańsku

sprawy L. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 stycznia 2016 r.,
sygn. akt IV U 2010/15

oddala apelację.

SSA Barbara Mazur SSA Jerzy Andrzejewski SSA Michał Bober

Sygn. akt III AUa 465/16

UZASADNIENIE

L. M. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 9 października 2015 roku odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący podniósł, iż w czasie nieuznanym przez organ rentowy za okres pracy w warunkach szczególnych, wykonywał pracę na stanowisku montera instalacji sanitarnych, zaliczoną do katalogu prac, o których mowa w rozporządzeniu Rady ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, a zatem legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze przekraczającym 15 lat.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z dnia 15 stycznia 2016 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 14 sierpnia 2015 roku (pkt I) oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II). Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

L. M. (ur. (...), jest członkiem OFE i wniósł o przekazanie zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnych środków, za pośrednictwem zakładu, na dochody budżetu państwa) z zawodu jest monterem instalacji sanitarno-wodno-gazowych. Jego staż ubezpieczeniowy, ustalony na dzień 1 stycznia 1999 roku, wyniósł 27 lat, 4 miesiące i 9 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W okresie od dnia 15 sierpnia 1971 roku do dnia 30 sierpnia 1974 roku ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym swych rodziców – K. i Z. M.. W okresie od dnia 2 września 1974 roku do dnia 30 czerwca 1980 roku był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w G., jako majster. W okresie od dnia 3 lipca 1980 roku do dnia 9 lutego 1985 roku był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...), powstałym wskutek połączenia z Zakładem Budownictwa (...) w B.”. W tym czasie ubezpieczony pracował na stanowisku montera instalacji sanitarnych, świadcząc pracę na terenie T., przy budowie Elektrociepłowni (...). Dodatkowo pełnił funkcję brygadzysty. Jako monter instalacji sanitarnych, wykonywał czynności polegające na układaniu rurociągów gazowych i wodociągowych. W ramach konstruowanego ciągu wykorzystywano: rury żeliwne – długości 6 metrów i średnicy 80-100 mm, rury stalowe o długości 6 metrów i średnicy 800 mm oraz rury betonowe lub kamionkowe o długości 1 m i średnicach 80, 100, 200 mm. Każdego dnia, przed rozpoczęciem właściwych prac związanych z montowaniem instalacji, ubezpieczony wraz

z członkami swej brygady od godziny 7:00, przez około godzinę, dokonywał załadunku podlegających montażowi rur w miejscu ich składowania. Rury stalowe ładowane były przy pomocy dźwigu, rury żeliwne, betonowe lub kamionkowe załadowywano ręcznie, przez 2 pary pracowników, na pojazdy transportowe i przewożono je w miejsce prowadzenia prac budowlanych. Czynności związane z załadunkiem rur zajmowały każdorazowo około godziny. Po przewiezieniu rur we właściwe miejsce, wyładowywano je z pojazdu i spuszczano, przy wykorzystaniu sznurów, do wcześniej wykopanych tuneli. Rury, po wypoziomowaniu, łączono – żeliwne, po uszczelnieniu przy pomocy młota, zalewano płynnym ołowiem, zaś rury betonowe i kamionkowe uszczelniano sznurem i obcementowywano. Wodociąg układany był na głębokości około 2 metrów pod ziemią,

w zależności od miejscowego ukształtowania terenu, rurociąg sanitarny układano głębiej, ok. 3-3,5 metra pod ziemią, jeszcze głębiej układano rury technologiczne. Minimalna głębokość, na której układane były ciągi rur wynosiła 1,5 metra. Każdego dnia układano około 50 metrów rurociągu. Po wybudowaniu odcinka długości 100-200 metrów przeprowadzana była próba szczelności. Następnie spych zasypywał wykop. Brygada ubezpieczonego liczyła od 3 do 5 osób i składała się

z monterów oraz pomocników. Czynności monterskie, których wykonanie wiązało się z większą odpowiedzialnością, w tym związane z wykonaniem wylewki ołowiu, realizował w większości ubezpieczony osobiście. Praca ubezpieczonego, jako brygadzysty, polegała na podziale, zleconych przez kierownika budowy robót, nadzorowaniu pracowników oraz sporządzaniu raz w tygodniu, tzw. zleceń roboczych, uwzględniających zakres wykonanych prac. Sporządzanie zleceń roboczych było czynnością wymagającą od ubezpieczonego zaangażowania czasowego

w wymiarze kilku minut tygodniowo. W trakcie prac związanych z budową elektrociepłowni ubezpieczony uczestniczył również w budowie dwóch zbiorników kanalizacyjnych, które montowane były na głębokości 5-6 metrów pod ziemią, przy czym sięgały one na wysokość 1,5 metra nad ziemią. W okresie budowy zbiorników zdarzało się, że ubezpieczony, obok doprowadzania do nich rur, wykonywał także prace zbrojeniowe. Prace przy budowie każdego ze zbiorników trwały około 2-3 miesięcy. Ubezpieczony pracował 8 godzin dziennie od poniedziałku do soboty. Pracę rozpoczął o godzinie 7 rano. W okresie bezpośrednio poprzedzającym oddanie wykonanych robót niejednokrotnie następowało spiętrzenie prac, w związku z czym ubezpieczony pracował dłużej niż osiem godzin dziennie. Zimą ubezpieczony otrzymywał posiłki regeneracyjne. W okresie od 1 lipca 1981 roku do 28 lutego 1984 roku przełożonym ubezpieczonego był J. B. (1) był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierownika robót. S. C. był zatrudniony w (...) w okresie od dnia 11 maja 1979 roku do dnia 31 marca 1986 roku na stanowisku ślusarza spawacza. Wykonywał on prace przy budowie E. w T. przez 2 lata, począwszy od roku 1981. S. C. pracował w grupie spawaczy, która była odrębną grupą od grupy monterów, do której należał ubezpieczony. Spawacze pracowali w okolicach osiedla (...), a monterze

w G.. Do obowiązków świadka należało poziomowanie fragmentów rurociągów, heftowanie łączów, które następnie spawali spawacze. Przez pewien okres, około roku spawacze pracowali razem z monterami w G.. W okresie od 11 lutego 1985 roku do 11 lipca 1986 roku ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku instalatora wodno-kanalizacyjnego. Natomiast w okresie od dnia 15 lipca 1986 roku do dnia 31 sierpnia 1997 roku i był zatrudniony w Elektrociepłowni (...) S.A., wykonując wówczas prace montera instalacji sanitarnych i grzewczych, montera remontowego instalacji przemysłowych, operatora kotła oraz obchodowego kotłowni. Każde z wymienionych wyżej zajęć stanowiło pracę w szczególnych warunkach. W dniu 14 lipca 2015 roku ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Zaskarżoną decyzją ZUS odmówił ubezpieczonemu prawa do tzw. emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – z uwagi na fakt, że ubezpieczony nie udowodnił kwalifikowanego stażu emerytalnego.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadków J. B. (1) i S. C., także zeznania ubezpieczonego oraz na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach emerytalnych ubezpieczonego i świadka J. B. (1) oraz w oparciu o legitymację ubezpieczeniową świadka S. C.. Sąd ten uznał, że ubezpieczony spełnił wszystkie wskazane wyżej przesłanki uprawniające go do uzyskania dochodzonego przez niego świadczenia, w tym legitymował się on 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący w okresie od 3 lipca 1980 roku do 9 lutego 1985 roku, będąc zatrudnionym w (...) Przedsiębiorstwie (...) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę na stanowisku montera instalacji sanitarnych, dokonując montażu rurociągu, którego instalacja miała miejsce poniżej poziomu gruntu, na głębokości co najmniej 1,5 m, gdy wynikało to z ukształtowania terenu, a z reguły niżej, bo na głębokości około 2-3 m (i niżej). Ubezpieczony wykonywał zatem pracę, którą należało podporządkować pod punkt 1 działu V („W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych) wykazu A rozporządzenia, tj. „roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach”. Tego rodzaju praca wymieniona też została w pkt 6 poz. 1 działu V załącznika do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz.Urz.MB. z 1983 roku Nr 3 poz. 6), gdzie wymienione zostało stanowisko montera instalacji sanitarnych i grzewczych. Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że praca ubezpieczonego, w związku z faktem, że rurociągi montowane były na głębokości wynoszącej co najmniej 1,5 metra, była pracą w głębokich wykopach. Zwrócić należy przy tym uwagę, że – jak wynikało z zeznań świadków i ubezpieczonego - głębokość 1,5 m, ze względu na ochronę przed przemarzaniem, była głębokością minimalną i stosowaną tylko wtedy, gdy zmuszało do tego ukształtowanie terenu. Z reguły rurociągi były instalowane w wykopach o większej głębokości, co najmniej dwumetrowej.

Codzienny załadunek i przewóz rur z miejsca ich składowania w miejsce, w którym aktualnie prowadzona była budowa, stanowił uzupełnienie czynności monterskich. Były to czynności przygotowawcze, umożliwiające ubezpieczonemu i jego brygadzie wykonywanie właściwych obowiązków. Bez tej pracy ubezpieczony nie mógłby realizować swych codziennych zadań, a trudno wymagać, aby czynności przygotowawcze wykonywane były poza zwykłymi godzinami pracy. Były to więc w istocie czynności uboczne i krótkotrwałe, które nie dyskwalifikują danego okresu pracy jako pracy szczególnie kwalifikowanej. Ocena prawna zakresu i charakteru prac osoby domagającej się przyznania emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych powinna być racjonalna, bez stosowania "aptekarskiej" miary lub "stopera w rękę". Codzienne czynności załadunkowe stanowiły znikomą część ogółu obowiązków ubezpieczonego, nałożonych na niego przez pracodawcę. Ich sedno polegało na wykonywaniu prac montażowych w głębokich wykopach i właśnie te czynności pochłaniały zdecydowaną część dnia pracy. Ubezpieczony mimo że był brygadystą to pracował na równi z innymi pracownikami swojej brygady. Nie było też wątpliwości, że czynności brygadzysty polegały na rozdzielaniu

pracy, kontroli pracowników oraz wypełnieniu cotygodniowych raportów. Czynności brygadzysty ubezpieczony wykonywał incydentalnie w relacji do normy czasu pracy. Polegały one tylko na wysłuchaniu zadań stawianych brygadzie przez przełożonego, ich rozdzieleniu, kontroli pracowników, która odbywała się równocześnie z wykonywaną pracą monterską oraz wypełnieniu dokumentów niezbędnych do obliczenia wynagrodzenia akordowego, co odbywało się raz w tygodniu przez kilka minut. Ponadto skoro w brygadzie ubezpieczonego pracownicy wykonujący pracę szczególnie kwalifikowaną, to wykonując obowiązki brygadzysty i tak pracował on w warunkach szczególnych stosownie do wykazu A, działu XIV prace różne pkt 24 załącznika nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Z kolei podczas budowy zbiorników ubezpieczony wykonywał prace zbrojarskie i betoniarskie, były to jednak prace krótkotrwałe i incydentalne, podejmowane jedynie w razie potrzeby i tylko jako uzupełnienie prac wodnokanalizacyjnych i monterskich w głębokich wykopach. Mimo to prace te i tak są kwalifikowane jako praca w warunkach szczególnych (wykaz A, dział V, pkt 4).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony legitymuje się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, a zatem spełnił wszystkie ustawowe przesłanki determinujące nabycie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach określonej w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego osób pracujących w warunkach szczególnych. Z tych też względów Sąd ten w pkt I wyroku, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 100 ust. ustawy emerytalnej, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego. W pkt II wyroku Sąd Okręgowy, stosownie do art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej stwierdził, iż organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji albowiem ustalenia w zakresie faktycznych warunków pracy ubezpieczonego zostały poczynione dopiero na etapie postępowania sądowego, z wykorzystaniem osobowych źródeł dowodowych, niedostępnych w toku postępowania administracyjnego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie odwołania. Pozwany zarzucił naruszenie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. § 4 ust. 1 § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku poprzez przyjęcie, że wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach szczególnych w okresie od 2 maja 1969 roku do 30 czerwca 1984 roku, nadto zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za wiarygodne twierdzeń wnioskodawcy mimo ich sprzeczności z dokumentami.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż zeznania świadka J. B. (2) nie mogą potwierdzać całego spornego okresu, ponieważ jako kierownik robót w (...) Przedsiębiorstwie (...) pracował jedynie w okresie 1 lipca 1981 roku do 28 lutego 1984 roku (2 lata 8 miesięcy). Również zeznania świadka S. C. nie są dowodem na wykonywanie przez odwołującego pracy w szczególnych warunkach na terenie T. przez okres 4 lat 7 miesięcy i 6 dni, bo w przedsiębiorstwie (...) w G. pracował on w okresie od 2 maja 1979 roku do 31 marca 1986 roku, ale początkowe 2 lata pracował w K.. Nadto z dokumentacji osobowej wnioskodawcy wynika, że w dniu 8 października 1981 roku wystąpił on o przeniesienie na budowę elektrociepłowni w T., a z karty obiegowej z dnia 29 października 1981 roku wynika zwolnienie z budowy w B. z dniem 31 października 1981 roku. Nie można więc przyjąć że pracował on na budowie elektrociepłowni w T. już od dnia 3 lipca 1980 roku. Z dokumentacji z akt osobowych wynika, że odwołujący pracował na terenie T. do dnia 19 grudnia 1984 roku, a od dnia 20 grudnia 1984 roku został oddelegowany na budowę elektrowni (...). Zdaniem organu rentowego stanowisko Sądu Okręgowego, w zakresie uznania wykonywania przez wnioskodawcę pracy w szczególnych warunkach przez sporny okres, wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów.

W odpowiedzi na apelację odwołujący wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami było czy wnioskodawca w okresie zatrudnienia od 3 lipca 1980 roku do dnia 9 lutego 1985 roku w (...) Przedsiębiorstwie (...) i (...) faktycznie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny w całości podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich ponownego powielania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do zakresu i charakteru prac wykonywanych przez wnioskodawcę w okresie od 3 lipca 1980 roku do 9 lutego 1985 roku. Podkreślić bowiem trzeba, że wnioskodawca w owym okresie zastał zatrudniony na stanowisku monter instalacji wodno-kanalizacyjnych (umowa o pracę na okres próbny i na czas nieokreślony k. 40-41v akt ZUS). Podanie o przyjęcie do pracy, skierowanie do pracy z Urzędu Miejskiego, karta obiegowa i kolejne angaże także potwierdzają zatrudnienie odwołującego na w/w stanowisku (k. 36, 39, 42v, 44, 45, 46, 47, 48 akt ZUS). Świadczenie byli zgodni co do rodzaju wykonywanych przez wnioskodawcę prac w spornym okresie zatrudnienia. Jednogłośnie opisali charakter i zakres wykonywanych przez ubezpieczonego czynności. Byli pewni co do tego, że wykonywał on pracę montera instalacji wodno-kanalizacyjnych w głębokich (powyżej 1,5m) wykopach, a jako brygadzysta pracował wraz z pozostałymi robotnikami, nadzorując ich pracę. Zarówno świadkowie jak i wnioskodawca potwierdzili także, że przy budowie betonowych zbiorników kanalizacyjnych wnioskodawca oprócz doprowadzania rur w głębokich wykopach, sporadycznie zajmował się także wykonywaniem zbrojenia tych zbiorników oraz zalewaniem betonu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenia organu rentowego odnośnie niemożności uznania, że w spornym okresie odwołujący w/w prace z uwagi na brak pełnego pokrywania się okresów zatrudnienia wnioskodawcy i świadków w (...) Przedsiębiorstwie (...), należy uznać za nieuzasadnione. Pozwany nie kwestionował wiarygodności zeznań świadków. Zeznania te są spójne, wzajemnie się uzupełniają i korelują z dokumentacją osobową wnioskodawcy oraz zeznaniami odwołującego. Cały materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że wnioskodawca przez cały sporny okres zajmował się montażem instalacji wodno-kanalizacyjnych i sporadycznie pracami zbrojarskimi oraz betonowaniem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi też do wniosku, że zakład w którym zatrudniony był wnioskodawca zajmował się wyłącznie wykonywaniem przemysłowych i komunalnych instalacji wodno-kanalizacyjnych. Prace te były wykonywane na dużą skalę i zawsze prowadzone były w głębokich wykopach. Logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest zatem, iż niezależnie na której budowie pracował wnioskodawca, zakład pracy realizował w zasadzie jeden typ usług, a wnioskodawca jako monter instalacji wodno-kanalizacyjnych za każdym razem pracował w głębokich wykopach. Dlatego też nie ma znaczenia czy świadkowie pracowali z wnioskodawcą przez cały sporny okres. Ich zeznania w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym potwierdzają charakter zatrudnienia wnioskodawcy i nie pozwalają stwierdzić aby w spornym okresie wykonywał on czynności, które nie byłyby kwalifikowane jako prace w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę ujętą w wykazie A, dziale V - w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, pod poz. 1 - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach, załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd ten trafnie też wskazał, iż prace załadunkowe zajmowały jedynie fragment dziennego czasu pracy wnioskodawcy i były one ściśle związane z pracami monterskimi gdyż załadunek dotyczył rur

i materiałów uszczelniających, które wykorzystywane były do realizacji danego odcinka instalacji wodno-kanalizacyjnej. Równie trafny jest wniosek Sądu I instancji odnośnie uznania wykonywanych przez odwołującego czynności nadzorczych na pracownikami podległej mu brygady jako prac ujętych w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 załącznika do w/w rozporządzenia. Wnioskodawca rozdzielając pracę czy sprawując dozór nad wykonywanymi czynnościami, kontrolował pracowników, którzy wykonywali pracę w warunkach szczególnych. Wszelkiego rodzaju czynności związane ze spisaniem zakresu wykonanych prac czy odnotowanie czyjejś absencji zajmowały mu kilka czy kilkanaście minut tygodniowo. Były to więc prace o charakterze krótkotrwałym i ściśle związanym z pełnieniem funkcji brygadzysty. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w sytuacji gdy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 7 lutego 1983 roku lub też czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny to czynności te nie dyskwalifikują tej pracy jako pracy

w warunkach szczególnych (por. wyroki SN z dnia 6 grudnia 2007 roku, III UK 62/07, LEX Nr 375653, z dnia 5 maja 2009 roku, I UK 4/09, z dnia 11 marca 2009 roku, II UK 243/08; z dnia 22 stycznia 2008 roku, I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 12 kwietnia 2012 roku II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86).

Sąd Okręgowy prawidłowo też ustalił, iż wykonywane przez wnioskodawcę prace zbrojarsko-betoniarskie przy budowie zbiorników kanalizacyjnych także należy uznać za prace

w warunkach szczególnych gdyż ujęte zostały w wykazie A, dziale V – w budownictwie

i przemyśle materiałów budowlanych, pod poz. 4 – prace zbrojarskie i betoniarskie, załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Bez znaczenia jest przy tym czy prace te miały charakter incydentalny i krótkotrwały albowiem dla oceny, czy pracownik pracował

w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzanej mu pracy. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji załącznika do w/w rozporządzenia i nie jest istotne czy w ramach dobowego lub innego wymiaru pracy pracownik wykonuje tylko jeden rodzaj pracy w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zgromadzony przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy pozwalał na kategorię rozstrzygnięcia sporu. Dowody zaofiarowane przez wnioskodawcę były przekonujące, a wynikające z nich okoliczności układały się w logiczną

i spójną całość. Tymczasem organ, w ramach kontradyktoryjnego procesu, nie wykazał żadnej inicjatywy w kierunku podważenia wiarygodności zebranych w sprawie dowodów. Ujawnione

w sprawie okoliczności faktyczne jednoznacznie świadczą o tym, iż wnioskodawca w spornym okresie samym pracował w warunkach szczególnych stale i pełnym wymiarze czasu pracy, co przy uwzględnieniu niekwestionowanego przez organ rentowy okresu pracy w warunkach szczególnych w pozostałych zakładach pracy prowadzi do wniosku, że odwołujący legitymuje się łącznie ponad 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Nie ulega więc wątpliwości, iż spełnił on wszystkie przesłanki, konieczne do przyznania wcześniejszej emerytury warunki, określone w przepisie art. 32 w zw. z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz.U nr 8, poz.43). W związku z tym zasadnym było przyznanie mu prawa do żądanego świadczenia, począwszy od dnia 14 sierpnia 2015 roku, tj. od daty spełnienia przez niego wszystkich przesłanek niezbędnych do przyznania przedmiotowego świadczenia – osiągnięcia wieku emerytalnego (art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). To zaś oznacza, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA J. Andrzejewski SSA M. Bober SSA B. Mazur